
NA POCZĄTKU...



ROK 2

Nr 3 (29)

7 lutego 1994

BIULETYN GRUPY INICJATYWNEJ
TOWARZYSTWA KREACJONISTYCZNEGO

POLSKIEGO

SPIS TREŚCI

- s. 25 - Leszek Jańczuk, **Jak datować Potop?**
- s. 29 - Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego:
Leszek Jańczuk (biogram)
- s. 29 - Mieczysław Pajewski, **Jak datować Potop?**
- s. 35 - Henry M. Morris, **Chrystus kreacjonista** (z jęz. ang. tłum.
Mieczysław Pajewski)

Leszek Jańczuk JAK DATOWAĆ POTOP?

W 1650 roku arcybiskup Uppsali, Ussher, opierając się na listach genealogicznych tekstu masoreckiego¹ zawartych w Gen 5,3-32; 11,10-26 wyznaczył datę Potopu na 2348 przed Chr. Nieco później J. von Mueller opierając się na Septuagincie² wyznaczył inną, konkurencyjną datę 3473

¹ Tekst masorecki (MT) - opunktowany (osamogłoskowany) tekst Starego Testamentu. Zabiegu tego dokonali masoreci (kropkarze) w X wieku, wcześniej tekst ST pozbawiony był samogłosek.

² Septuaginta (LXX) - przekład grecki ST dokonany w latach ok. 280-132 przed Chr. w Aleksandrii.

przed Chr.,³ lecz na ogół przyjmowano, że Potop nastąpił ok. 2400 przed Chr.⁴ Dopiero powstanie archeologii i jej dalszy bujny rozwój uświadomił, że ludzkość jest nieco starsza. Cztery stare cywilizacje: Egiptu, Sumeru, Indii, Chin sięgają swym początkiem przed 3 000 rok przed Chr. Nie znaczy to bynajmniej, że w ten sposób została podważona wiarygodność Biblii. Biblia nigdzie nie stwierdza, ile lat upłynęło od Adama do Potopu czy od Potopu do Abrahama, a listy genealogiczne z Gen. 5,3-32; 11,10-26 nie muszą być kompletne.⁵ Niekompletne są listy genealogiczne przecinające okres niewoli egipskiej,⁶ również genealogie przypadające na okres Sędziów wyglądają na skrócone. Mówiąc o genealogicznych skrótach należy pamiętać, iż w jęz. starohebrajskim terminy „urodzić” oraz „syn” miały znaczeniowo szersze zakresy niż we współczesnych językach europejskich. W języku hebrajskim nie istniał osobny termin określający wnuka, w związku z czym często określano go przy pomocy tego samego terminu co syna (hebr. *ben*, np. Gen 31,28; 32,1; 36,2.14; 2 Król 8,26; 9,20; Ezdr 5,1). Wskazuje to na szeroki zakres znaczeniowy hebrajskiego „*ben*”. Nazwanie wnuka lub prawnuka synem nie było więc błędem.⁷ Gdy jednak chciano uzyskać większą dokładność, używano zwrotu „syn syna” (hebr. *ben b^ene*), np. Gen 11,31; 45,10; Ex 10,2; 34,7; Deut 4,9; 6,2 i inne. Z tych to względów dzisiaj przy ustalaniu dat Potopu często przesuwa się je dalej, niż zezwalałyby na to genealogie tekstu masoreckiego czy Septuaginty.

W 1929 roku archeolog Leonard Woolley badając warstwę powodziową z Ur ustalił jej wiek na ok. 4 000 przed Chr. Ponieważ

³ Przytaczam za: G.W.F. Hegel, **Wykłady z filozofii dziejów**, t. I, Warszawa 1958, s. 176. Już Hipolit Rzymski (zm. 235) datował Potop na 3058 przed Chr. (w oparciu o Septuagintę). Wg MT Abraham urodził się w 292 r. po Potopie, zaś wg LXX – w 1072 r. po Potopie.

⁴ Sam Hegel skłaniał się ku niej.

⁵ 10 ogniw genealogicznych przed i 10 po Potopie.

⁶ Zaledwie 3-4 ogniwa genealogiczne za okres 430 lat (patrz Ex 6,16; I Kron 2-8).

⁷ Stąd biorą się określenia: „syn Dawida”, „syn Abrahama” i inne.

warstwę tę utożsamiał z Potopem, powstała w ten sposób nowa jego data. Za taką datą opowiada się W. Keller, H. Halley i większość współczesnych biblistów. Późniejsze dokładniejsze radiowęglowe analizy warstwy powodziowej z Ur ustaliły jej datę na 3 800 przed Chr.⁸

M.F. Unger przesuwając Potop do ok. 5 000 przed Chr., a niektórzy nawet do ok. 10 000 przed Chr. (ostatnie zlodowacenie). Zanim opowiem się za którąś z przedstawionych dotąd propozycji, chciałbym zastanowić się nad tym, w jakim punkcie kulturowego rozwoju ludzkości należałoby umieścić Potop? Wszak człowiek przedpotopowy znał już technologię wytopu metali (Gen 4,22). Otóż technologię tę po raz pierwszy opanowała działająca na terenie Mezopotamii kultura Halaf. Kultura ta zniknęła ok. 4 000 przed Chr., a więc w czasie przypadającym na warstwę powodziową z Ur. Upadek tej kultury nie był poprzedzony charakterystycznym w takich przypadkach okresem schyłkowym, nic też nie wskazuje na to, iż był spowodowany przez najeźdźców. Twórcy następnej kultury Ubajd (Obeid) byli prawdopodobnie ludnością autochtoniczną. Ubajd nie jest kontynuacją Halaf, jedną z podstawowych między nimi różnic jest nagminne występowanie wizerunków ludzkich i zwierzęcych w ceramice halafskiej i zupełny ich brak w ubajdzkiej.⁹ Przyczyną tego braku mogły być wierzenia religijne. Dodajmy, iż w Niniwie warstwy archeologiczne należące do kultury Halaf zalegają pod warstwą powodziową, natomiast warstwy Ubajd - nad nią.¹⁰ Wszystko to przemawia za 3 800 r. przed Chr. jako datą Potopu.¹¹

⁸ Warstwa powodziowa z Niniwy jest tak samo datowana. Warstwy z Kusz, Szaruppak, Uruk są młodsze i pochodzą z późniejszych lokalnych powodzi, ale warstwa Potopowa nie musiała wszędzie się zachować.

⁹ Pojawiły się dopiero pod koniec kultury Ubajd i tylko na północy.

¹⁰ Ur znajdował się poza obszarem oddziaływania kultury Halaf, toteż warstwy leżące pod powodziową nie należą do tej kultury, lecz warstwy leżące bezpośrednio nad powodziową należą do Ubajd.

¹¹ Pomocną dla ustalenia daty Potopu może też być szybkość wysychania Morza Martwego i Morza Kaspijskiego. Osobiście nie dysponuję konkretnymi w tym zagadnieniu danymi.

R. Whitelaw sprawdził 30 000 zarejestrowanych odczytów uzyskanych na podstawie datowania metodą C-14. Okazało się, że ok. 5 000 lat temu nie było prawie żadnej istoty, lecz epokę tę poprzedziło bujnie rozwinięte życie.¹²

Ponadto można jeszcze nadmienić, iż wg filologów język praindoeuropejski rozpadł się na szereg języków i dialektów w końcu 4 tysiąclecia przed Chr. lub na przełomie 4 i 3 tysiąclecia przed Chr. Natomiast zigguraty pojawiły się w Mezopotamii ok. 3 300 r. przed Chr.¹³

Sądzę, iż pomocnym dla dokładniejszego ustalenia daty Potopu może być zjawisko astronomiczne, jakim jest powtarzający się co 77 lat powrót komety Halleya w okolice Słońca. Otóż w 3850 roku przed Chr. zbliżyła się ona do Ziemi wyjątkowo blisko i mogła tym spowodować opadnięcie wód „sponad sklepienia” (Gen 1,7) na Ziemię, czyli Potop.

Leszek Jańczuk

Bibliografia (zasadnicza):

- Biblia Hebraica Stuttgartensia**, Stuttgart 1987.
M. Brezillon, **Encyklopedia kultur pradziejowych**, Warszawa 1981.
H. Halley, **Przewodnik biblijny**, t. 1, Warszawa 1969.
K. Kowalski, Z. Krzak, **Mówią tysiąclecia**, Warszawa 1989.
J. Meuszyński, **Odkrywanie Mezopotamii**, Warszawa 1977.
H.W. Saggs, **Wielkość i upadek Babilonii**, Warszawa 1973.
Septuaginta, Stuttgart 1979.
J.St. Synowiec, **Na początku**, Warszawa 1987.
M.F. Unger, **Ungers grosses Bibelhandbuch**, Bielefeld 1990.

¹² Przytaczam za: J.W.G. Johnson, **Na bezdrożach teorii ewolucji**, Warszawa 1989, s. 119.

¹³ Według Septuaginty od Potopu do wieży Babel minęło 531 lat.

LESZEK JANCZUK - ur. 26 listopada 1965 roku. W latach 1955-1987 odbywał służbę wojskową jako radiotelegrafista. Jest studentem V roku teologii na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Przygotowuje pracę magisterską pt. „Czas 7-ej trąby wg Objawienia św. Jana”. Jest członkiem Kościoła Zielonoświątkowego wysoko ceniącym dorobek Reformacji. Interesuje się eschatologią i protologią. Zna kilka języków. Fascynuje się Platonem, Kaniem i Heglem. Sądzi, że Wszechświat został stworzony ok. 20



mld lat temu (1 akt stwórczy), życie - ok. 10 000 lat temu (2 akt stwórczy, zaś w bliżej nieokreślonej przyszłości będą stworzone Nowe Niebo i Nowa Ziemia (3 akt stwórczy). Opublikował kilka artykułów w miesięczniku *Chrześcijanin*, w tym następujące teksty kreacjonistyczne: „Kultury przedpotopowe”, *Chrześcijanin* 1992, nr 3-4, s. 8-9; „Zmiany w przyrodzie wywołane przez potop”, *Chrześcijanin* 1993, nr 7-8, s. 8-10; „Budowniczy wieży Babel”, *Chrześcijanin* 1994, nr 1-2. Adres do korespondencji: Leszek Jańczuk, Nowosady 160, 17-211 Dubiny.

Mieczysław Pajewski

Jak datować Potop?

Istnieją różne metody obliczania dat wydarzeń czy wieku przedmiotów. Jednej z nich dostarcza dendrochronologia - nauka, która na podstawie analizy pierścieni przyrostów drewna umożliwia wyciągnięcie wniosków ogólniejszej natury: dotyczących wieku drzewa czy zmian klimatycznych zachodzących w czasie rozwoju drzewa. Ponieważ wielkość

pierścieni zależy od wspomnianych warunków klimatycznych, istnieje możliwość łączenia danych uzyskanych z analizy drzew żyjących w nieco innych okresach czasu, byleby tylko czasy ich życia częściowo na siebie zachodziły. Z różnych próbek tworzy się więc jedną długą i ciągłą sekwencję pierścieni. Ostatnio utworzono kilka takich długich i ciągłych serii obejmujących każda około 10 000 indywidualnych pierścieni wzrostu. Pierwsza z nich pochodzi z White Mountains w Kalifornii i zbudowano ją z drzew żyjących i martwych szczątków sosny *Pinus aristata*.¹ Druga seria pochodzi z Europy i zbudowano ją w oparciu o próbki dębu.² Aktualnie buduje się trzecią serię dendrochronologiczną na podstawie danych pochodzących z Tasmanii (wyspy leżącej na południe od Australii).³

Chronologie pierścieni drzew są niezwykle istotne dla kreacjonistów. Jeśli bowiem zostały one poprawnie skonstruowane i jeśli każdy pierścień reprezentuje jednoroczny wzrost, to najstarsze pierścienie pochodziłyby z okresu ok. 9 300 roku p.n.e. Stworzenie musiałyby więc mieć miejsce co najmniej 11 000 lat temu. Mieści się to jeszcze z grubsza w ramach czasowych akceptowanych przez kreacjonistów młodej Ziemi. Gorzej jednak jest z datą Potopu. Jeśli bowiem rzeczywiście przez blisko 10 000 lat trwał nieprzerwany wzrost roślinności ziemskiej, to albo Potop z Księgi Rodzaju miał względnie spokojny charakter nie przerywając wzrostu drzew w przynajmniej trzech wymienionych wyżej miejscach geograficznych (Ameryce, Europie i Australii), albo też miał on miejsce, zanim pojawiły się najstarsze pierścienie drzew, a więc nie 2 500-5 000 lat p.n.e., jak się

¹ C.W. Ferguson and D.A. Graybill, „Dendrochronology of bristlecone pine: a progress report”, *Radiocarbon* 1983, vol. 25, s. 287-288.

² J.R. Pilcher, M.G.L. Baillie, B. Schmidt and B. Becker, „A 7,272-year tree-ring chronology for western Europe”, *Nature* 1984, vol. 312, s. 150-152.

³ M. Barbetti, T. Bird, J.E. Dolezal, G. Taylor, and R.J. Francey, „Radiocarbon variations from Tasmanian conifers: first results from late Pleistocene and Holocene logs”, *Radiocarbon* 1991, vol. 33, s. 172.

przypuszcza (patrz w tej sprawie artykuł Jańczuka * powyżej), ale co najmniej 9 300 lat p.n.e.

Z problemem dendrochronologii kreacjoniści młodej Ziemi zetknęli się jeszcze w latach 1960-tych, kiedy Ferguson opublikował doniesienie o chronologii sosny *Pinus aristata* składającej się z ciągłej serii 7 100 pierścieni drzewnych.⁴ Jej znaczenie dla kreacjonizmu młodej Ziemi analizował 15 lat później Walter E. Lammerts.⁵ Wskazał on, że sosna ta może kształtować dodatkowy pierścień, jeśli poddana jest dwu lub trzytygodniowej suszy, po której następuje powrót do normalnego nawodnienia. Jego zdaniem przez pierwsze 3 000 lat po Potopie w rejonie White Mountains przez ok. 50% czasu mogły panować takie klimatyczne warunki. A jeśli tak, to „zakładany wiek 7 100 lat postulowany przez Fergusona na podstawie tych drzew zmniejszyłby się do ok. 5 600 lat”.⁶

Możliwość pojawiania się dodatkowych pierścieni postulują nie tylko kreacjoniści. Jeszcze 20 lat przed Lammertsem na możliwość tę wskazał laureat nagrody Nobla, twórca datowania przy pomocy C¹⁴, W.F. Libby.⁷ Próbował on w ten sposób usunąć niezgodności między datowaniem w oparciu o C* i o dendrochronologię. Libby jednak próbował wyjaśnić trzyprocentową niezgodność, podczas gdy Lammerts postulował pojawianie się trzech pierścieni w ciągu każdego dwu lat. W każdym razie przy współczesnych warunkach klimatycznych nie powinny pojawiać się

* Leszek Jańczuk, „Jak datować Potop?”, *Na Początku...* 7 lutego 1994, t. II, nr 3 (29), s. 25–28. (przypis dodany).

⁴ C.W. Ferguson, „Bristlecone pine: science and esthetics”, *Science* 1968, vol. 159, s. 839-846.

⁵ W.E. Lammerts, „Are bristlecone pine trees really so old?”, *Creation Research Society Quarterly* 1983, vol. 20, s. 108-115.

⁶ Lammerts, „Are bristlecone...”, s. 115.

⁷ W.F. Libby, „Accuracy of radiocarbon dates”, *Science* 1963, vol. 140, s. 278-280.

wielokrotne pierścienie.⁸

Większość kreacjonistów młodej Ziemi zaakceptowała propozycję Lammertsza. Niektórzy jednak uznali, że dendrochronologia stanowi mocny argument na rzecz poglądu, iż Potop miał miejsce znacznie dawniej, niż się to tradycyjnie przypuszcza. Stanowisko takie zajął Gerald E. Aardsma z Instytutu Badań nad Stworzeniem w El Cajon, Kalifornia,⁹ a skrytykował go Humphreys¹⁰ wskazując na możliwość powstawania wielu pierścieni rocznie w najwcześniejszych fragmentach serii dendrochronologicznych.

Istnieje jednak możliwość empirycznego testowania hipotezy Lammertsza. Jeśli w ciągu pierwszych kilku tysięcy lat po Potopie powstawały wielokrotne pierścienie, to analiza porównawcza zawartości węgla C¹⁴ między tamtymi pierścieniami i pierścieniami współczesnymi winna wykazywać istotne różnice (o ile, oczywiście, nie zmieniły się radykalnie przyczyny powstawania węgla radioaktywnego od czasów Potopu). Test taki przeprowadził Aardsma¹¹ w oparciu o dane dostarczone przez Stuivera i Kra.¹²

W dendrochronologii zwraca się uwagę na rozbieżności datowania

⁸ V.C. LaMarche, Jr., T.P. Harlan, „Accuracy of tree ring dating of bristlecone pine for calibration of the radiocarbon time scale”, *Journal of Geophysical Research* 1973, vol. 78, s. 8849-8858.

⁹ G.E. Aardsma, „Radiocarbon, dendrochronology, and the date of the Flood”, w: R.E. Walsh, C.L. Brooks (eds.), **Proceedings of the Second International Conference on Creationism**, vol. II, Creation Science Fellowship, Pittsburgh 1990, s. 1-10.

¹⁰ D.R. Humphreys, „Discussion”, w: Walsh, Brooks (eds.), **Proceedings...**, s. 12-14. Podobne poglądy głosił wcześniej H.V. Wiant, Jr., „What about dendrochronology?”, *Creation Research Society Quarterly* 1977, vol. 13, s. 206-207.

¹¹ G.E. Aardsma, „Tree-ring data and multiple ring growth per year”, *Creation Research Society Quarterly* 1993, vol. 29, s. 184-189.

¹² M. Stuiver and R.S. Kra (eds.), **12th International Radiocarbon Conference**, *Radiocarbon* 1986, vol. 28 (2B). Calibration Issue.

na podstawie liczby pierścieni drzewnych i w oparciu o zawartość C^{14} . Te ostatnie datowania wykazują, po pierwsze, regularnie młodszy wiek, niż to wynika z liczby pierścieni (właśnie tę różnicę próbował wyjaśnić Libby hipotezą pierścieni wielokrotnych) oraz, po drugie, spore periodyczne odchylenia od średniej (tzw. odwrócone piki) istniejące w całej historii drzew. Te ostatnie są zgodne z danymi uzyskanymi przez niezależne grupy badawcze na innych kontynentach, w oparciu o odmienne gatunki drzew i przy użyciu różnych technik pomiarowych, zasługują więc na poważne potraktowanie.

Konkluduje się, że te odwrócone piki muszą być rezultatem jakiegoś globalnego aktywnego zjawiska fizycznego wpływającego okresowo do dzisiaj na atmosferyczną koncentrację węgla C^{14} . Wyjaśnia się je następująco:¹³ „Istnieją różne cykle aktywności słonecznej. Oprócz znanego cyklu 11-letniego istnieją nawet kilkudziesięcioletnie okresy zmniejszonej aktywności słonecznej zdarzające się od czasu do czasu. Wyróżnia się okresy typu Sporerera trwające około 100 lat i okresy typu Maundera trwające około 50 lat. W tych okresach widoczne są tylko nieliczne plamy na Słońcu, a wiatr słoneczny jest znacznie zredukowany. Pozwala to na większy napływ promieni kosmicznych do wnętrza Układu Słonecznego, w rezultacie czego w górnych warstwach atmosfery tworzy się więcej radioaktywnego węgla. Organizmy roślinne wchłaniają do swoich tkanek większą ilość tego węgla. Ze względu na tę nadwyżkę datowanie daje mniejszy wiek niż rzeczywisty.

Aardsma słusznie zauważył, że jeśli w okresie po Potopie występowało zjawisko wielokrotnego pojawiania się pierścieni drzewnych, to powinno to przynieść efekt w postaci poszerzenia wspomnianych wyżej odchyień od średniego wieku obliczanego metodą C^{14} . Okres, który dla

¹³ M. Stuiver and P.D. Quay, „Changes in atmospheric carbon-14 attributed to a variable sun”, *Science* 1980, vol. 207, s. 11-19.

przykładu dzisiaj trwa 50 lat (w którym przyrasta 50 pierścieni) w okresie po Potopie powinien wyglądać, jakby trwał dłużej (bo w tym czasie miało przyrastać więcej pierścieni). Aardsma przeprowadził obliczenia dla różnych hipotetycznych dat Potopu i porównał je z danymi uzyskanymi empirycznie. Okazało się, że im bardziej przesuwana się data Potopu w przeszłość, tym istnieje lepsza zgodność z danymi empirycznymi. Innymi słowy kreacjoniści młodej Ziemi mają do wyboru dwie możliwości: albo uznać, że Potop był względnie spokojnym wydarzeniem nie przerywającym ciągłości życia drzew na Ziemi, albo też przyjąć, że tradycyjne datowania Potopu są niewystarczające i że faktycznie zaszedł on co najmniej 10 000 lat temu. Za tą drugą możliwością opowiedział się sam Aardsma.

Trzeba tu dodać, że zarówno Aardsma jak i czasopismo, w którym ukazały się wyniki jego badań, przyjmują koncepcję młodej Ziemi i ogólnoswiatowego zasięgu Potopu. Istnieją więc jeszcze inne możliwości wyjaśnienia referowanych przez Aardsmę spostrzeżeń. Dane dendrochronologiczne nie zagrażają na przykład pogładowi przyjmowanemu przez wielu kreacjonistów starej Ziemi, że Potop opisany w Księdze Rodzaju miał lokalny charakter, tzn. że objął tylko tereny dzisiejszego Bliskiego Wschodu. Taki Potop mógł zajść w czasie obliczonym przez biskupa Usshera czy zgodnie z późniejszymi obliczeniami oddalającymi nieco jego datę, nie musiał bowiem przerywać wegetacji drzew w Ameryce, Europie czy Australii. Koncepcja lokalnego Potopu stoi jednak w wyraźnej sprzeczności z biblijnymi stwierdzeniami: „Wody (..) podnosiły się coraz bardziej nad ziemią, tak że zakryły wszystkie góry wysokie, które były pod niebem, na piętnaście łokci ponad górami podniosły się wody i zakryły je” (Ks. Rodz. 7:19-20). Wydaje się więc, że o ile nie podważy się jakichś teoretycznych założeń przyjmowanych w dendrochronologii i w datowaniu metodą węgla C¹⁴ i o ile uzna się cytowane słowa z Biblii za nieprzesadzone, kreacjoniści mają do wyboru jedną z trzech możliwości:

uczynił mężczyznę i kobietę” (Ew. Marka 10:6). Wszyscy poganie wierzyli w wieczny Kosmos, ale Jezus powiedział, że miał on początek i że mężczyzna i kobieta byli częścią tego początkowego stworzenia, po którym „szabat ustanowiony został dla człowieka” (Ew. Marka 2:27).

Wierzył On także, że „dwa ujęcia” stworzenia (Ks. Rodzaju 1 i 2) uzupełniają się i nie są sprzeczne, gdyż cytował je oba w tym samym kontekście. „Czy nie czytaliście” - powiedział - „że Stwórca na początku stworzył mężczyznę i kobietę? [z Ks. Rodzaju 1] I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem [z Ks. Rodzaju 2]” (Ew. Mateusza 19:4-6).

Mogą istnieć chrześcijanie, którzy są ewolucjonistami, ale nie ma czegoś takiego jak „chrześcijański ewolucjonizm”, bowiem Chrystus był kreacjonistą!

(Henry M. Morris, „Christ the Creationist”, *Days of Praise*, March - April - May 1989, March 6; za zgodą wydawcy z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski.)

Na Początku... Biuletyn do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego.

Adres kontaktowy: Piotr Dąbrowski, ul. Prądyńskiego 25/10, 58-105 Świdnica;

☎ (074) 52-34-74.

Redakcja biuletynu: Dr hab. Mieczysław Pajewski (redaktor naczelny), dr Ewa Abramczuk (członek redakcji). Ul. Ułanów 9/22, 20-554 Lublin.

Copyright © 1993 by Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego.
All rights reserved.

Przedruk w całości lub w części dozwolony po otrzymaniu pisemnej zgody Wydawcy.

Teksty podpisane wyrażają opinie autora i niekoniecznie muszą odzwierciedlać opinie Towarzystwa jako całości. Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne nie utrzymuje jednolitego oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji występujących wśród kreacjonistów.

Numer zamknięto 03.02.1994.

W przyszłych numerach:

Nancy Pearcey, Wpływ ewolucjonizmu na filozofię i etykę